Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena wszędzie 20 groszy.

Rok I. Warszawa, dnia 18 lipca 1926 roku. Nr. 25

GŁOS MONARCHISTY

Pismo tygodniowe, polityczne, społeczne i gospodarcze.

ORGAN MONARCHISTYCZNEJ ORGANIZACJI WŁOŚCIAŃSKIEJ (M.O.W.)

Prenumerata „Głosu Monarchisty" wynosi: Na kwartał w kraju z przesyłką 2 złote. — We Francji kwartalnie 10 fr. franc. — W Ameryce 2 dolary rocznie. :-: :-: Zmiany adresu 20 gr. (znaczkami pocztowymi). :-: :-:

Adres Redakcji i Administracji „Głosu Monarchisty": **Warszawa, ul. Wiejska 11.** (naprzeciwko Sejmu) Filja: **Częstochowa, ulica Kilińskiego 11.** Redaktor w Warszawie przyjmuje od 10 do 2 po poł.

Konto czekowe P. K. O. № 63,673.

Władza dla Króla, ziemia dla Ludu, ład i sprawiedliwość dla wszystkich!

Po Walnym Zjeździe.

Dzień 11 lipca b. r. zapisany będzie w historji ruchu monarchicznego złotemi zgłoskami. Po sześciu miesiącach istnienia Monarchistyczna Organizacja Włościańska dokonała przeglądu swych sił, stworzyła fundamenty swego programu, wyłoniła wreszcie Radę Naczelną i Zarząd Główny, które prowadzić mają liczne rzesze emowiaków (członków M. O. W.) do zwycięskich bojów pod królewskim sztandarem. Radość rozpierała piersi, serca biły wzruszeniem, gdy licznie zgromadzeni delegaci zasiedli w pięknie ozdobionej sali, by radzić nad ratowaniem honoru i wielkości Polski. Obok wielu głów, przyprószonych śniegiem siwizny, widać było mężów w sile wieku i cały szereg młodzieży, stanowiącej przyszłe kadry przywódców naszej organizacji. Obok ludzi uczonych, zasiedli przedstawiciele włościaństwa i robotników. Nie zabrakło zawsze patrjotycznych kobiet polskich. Wszystkich delegatów, przybyłych z różnych stron Polski, połączyła węzłem braterstwa i życzliwości wiara w świętą ideę królewską. Wszyscy czuli się synami jednego Narodu, budowniczymi wspólnego domostwa, drogiego nam nadewszystko Państwa Polskiego.

W przemówieniach mówców zjazdowych przebijała nuta głębokiej troski o losy Państwa, zupełna odraza do partyjnictwa i nienawiści klasowych. Dla myślącego człowieka było widocznem, że hasło monarchizmu działa uzdrawiająco na zbolałą duszę polską, że nadzieja lepszych czasów podnosi znękane czoła do góry, krzepi wolę do trudu i wytrwania.

Zjazd Walny wykazał nietylko liczebność i świetne nadzieje rozwoju naszej idei. Jednomyślność przy uchwalaniu rezolucyj zjazdowych, ciągłe wyrazy całkowitego zaufania dla twórców i Władz Organizacji były znakomitym dowodem, że M. O. W. jest siłą zwartą i karną, niepodobna do skłóconych i rozbitych stronnictw republikańskich. Przyjęcie zasadniczych rezolucyj programowych głosami wszystkich bez wyjątku uczestników Zjazdu, jest wyraźnym stwierdzeniem, że dotychczasowy Zarząd Główny dobrze odczuł potrzeby państwowe i naszą pracę na właściwe skierował tory.

Organizacja Zjazdu była bez zarzutu. Zarząd Główny nie poddał się pokusie ściągnięcia większej masy ludzi z pobliskich stolicy powiatów, co przyszłoby mu nader łatwo, ale zamieniłoby Zjazd na krzykliwy i małoowocny wiec. Zapraszając na Zjazd wybitnych działaczów i organizatorów M.O.W., oraz delegatów Zarządów powiatowych i kół miejscowych, Zarząd Główny postawił obrady Zjazdu na wysokim poziomie i osiągnął znakomite wyniki.

Po przeprowadzeniu tej twórczej pracy, wzmocnieni i pokrzepieni na duchu, stojąc na granitowej podstawie naszego programu, idziemy śmiało w ciężki bój — o ład i sprawiedliwość, o wielkość mocarstwową naszego Państwa.

Wierzymy głęboko, że wszyscy ludzie myślący i uczciwi poprą nasze wysiłki, by spełniły się wiekopomne nakazy Konstytucji 3-go Maja.

Sprawozdanie Zjazdowe.

Powitanie Zjazdu.

Obrady Zjazdu otworzył podniosłem przemówieniem poseł dr. Ćwiakowski. Witając imieniem Zarządu Głównego przybyłych delegatów, rzucił szereg myśli o roli władzy królewskiej w dawnej Polsce, która powstała i rozwinęła się w wielką potęgę dzięki znakomitym monarchom z rodu Piastów i Jagiellonów. Gdy wskutek bezpotomnej śmierci króla Zygmunta Augusta, Państwo Polskie oparło swój ustrój na zasadzie obieralności głowy Państwa, wnet upadać poczęła jego siła, wyrosły krzywdy i niechęci społeczne, a bezrząd i samowola partyj magnackich pchała nieszczęsny kraj w przepaść niewoli. Konstytucja 3 maja, wprowadzając z powrotem dziedziczną monarchję i podnosząc z upadku chłopstwo i mieszczaństwo, przyszła jednak zapóźno. Sto lat, ciężkiej niewoli, morze krwi i łez wylać trz eba było by odkupić ciężkie winy naszych przodków.

Gdy jednak ujrzeliśmy jutrzenkę wolności, miast zgody i rozumnej rozbudowy państwa, widzimy u nas zwycięstwo republikańskiego partyjnictwa, niesłychane warcholstwo i swary, które znów mogą Ojczyznę naszą zepchnąć do grobu. Dlatego też ludzie o rozumnych głowach i niezatrutych sercach zewrzeć się muszą, jak ogniwa wielkiego łańcucha, zespolić swą energję, by walczyć o silną i wielką Polskę Królewską! Gdy poseł Ćwiakowski wniósł okrzyk na cześć Silnej Władzy Królewskiej, odpowiedział na sali huragan okrzyków i oklasków.

Wybòr prezydjum.

Po objęciu przewodnictwa przez p. Stefana Gruchałę, który przez cały czas prowadził obrady w sposób sprężysty i umiejętny, ustalono porządek obrad i regulamin Zjazdu, poczem do Prezydjum Zjazdu zaproszono p.p. Aleksandra ks. Lubeckiego, Wacława Pawluka, Wł. Kamienieckiego, inż. Apanowicza i redaktora Proszyńskiego, który prowadził protokuł obrad:

Referat polityczny.

Godzinny referat o obecnej sytuacji politycznej wygłosił poseł dr. Ćwiakowski. W spokojnem i rzeczowem przemówieniu, przerywanem oklaskami, mówca wskazał na pierwsze błędy, popełnione przy zakładaniu fundamentów Państwa Polskiego. Narzucono wówczas Polsce ustrój republikański i socjalistyczny system gospodarczy. Dziś widzimy tego fatalne skutki. Sejmowładztwo nie dało nam ani dobrego ustawodawstwa, ani dobrych i stałych rządów, ani zdrowej administracji i zwartej Armji. W dziedzinie politycznej mamy same klęski. Ani w polityce zagranicznej, ani w kwestji mniejszości słowiańskich nie posunęliśmy się o krok naprzód. Bezprogramowość w dziedzinie gospodarczej doprowadziła do inflacji (drukowania marek) i grabszczyzny. Straciliśmy bezpowrotnie 7 lat sprzyjających. Bezrobocie i emigracja, zaognienie spraw rolnych i wzrost nienawiści klasowych zabagnia coraz bardziej nasze stosunki społeczne. — Nic dziwnego, że w takich warunkach nadejść musiał zamach stanu. Miał on liczne złe strony, ale jest niewątpliwie punktem zwrotnym, stwierdzeniem zupełnego bankructwa ustroju sejmowładczego. My monarchiści nie mamy zbytniego powodu płakać nad kompromitacją republiki i obecnej Konstytucji. Zamach majowy wywołał wstrząs w Sejmie, który zrobił się teraz bardzo skromnym i sam radzi nad rewizją Konstytucji i ukróceniem swego warcholstwa. Zmiana Konstytucji, to już wielkie zwycięstwo monarchistów. W końcu mówca omawia stosunek do Rządu i Sejmu przedkłada projekt rezolucyj politycznych. Wreszcie zapowiada, że w najbliższym czasie wygłosi deklarację monarchiczną w Sejmie. (Żywe oklaski).

Dyskusja polityczna.

Po przemówieniu posła dra Ćwiakowskiego wywiązała się ożywiona dyskusja nad poszczególnemi punktami rezolucji.

Pierwszy przemawia *p. Sikorski* z Podlasia, gorąco oklaskiwany. Zapytuje o sposób zmiany Konstytucji. Wysuwa katolicyzm, jako jedyne lekarstwo na powszechne zepsucie. Przestrzega przed wybieraniem głowy Państwa, bo Prezydent prawie zawsze będzie ulegał partjom. Zwraca uwagę na dziwolągi prawne w wielu ustawach, powstałe wskutek tego, że za dużo kucharek gotuję tę strawę. Potępia wreszcie w ostrych słowach Witosa i jego przyjaciół jako sprawców zamętu wewnętrznego i przelewu krwi. Demokracja jest najlepszym ustrojem dla złodziei. Brak odpowiedzialności sfer rządzących jest przyczyną złego. Występuje wreszcie ostro przeciwko postępowaniu żydów w naszem Państwie, oraz zgłasza kilka rezolucji.

Aleksander ks. Lubecki wygłosił mądre i rzeczowe przemówienie. Podkreśla, że w życiu decyduje czyn. Stwierdza, że mamy 41 rodzajów podatków. We Włoszech było przed zwycięstwem faszystów 17 podatków, Mussolini zredukował je do 3. Dziś Włochy po zwalczeniu sejmowładztwa i komunizmu stają się krajem zamożnym. Polska żyje nad stan. Hilton Jung określał nasz budżet najwyżej na 800 miljonów. Tylko konsolidacja i umiejętna organizacja pracy może uratować Polskę od ruiny (żywe oklaski).

P. I. Stempniewicz krytykuje wiecowanie posłów sejmowych, ich obiecanki, i stwierdza brak zaufania mas do Państwa. Krytykuje dotychczasowe budżety państwa. Żydów uważa za naleciałość, gdyż nie są mniejszością zwartą terytorjalnie.

J. Janusz składa uzupełniające rezolucje w sprawach podatkowych. Wysuwa projekt podatku kontyngentowego. Stawia wniosek o wykluczenie wpływu zrzeszeń i związków gospodarczych na wymiar podatków i żąda proporcjonalnej reprezentacji w Komisjach podatkowych.

Rezolucje polityczne.

Po przemówieniach kilku innych mówców i wyjaśnieniach posła Ćwiakowskiego przyjęto jednogłośnie następujące rezolucje o sytuacji obecnej:

1) Majowy zamach stanu, dokonany przez marszałka Piłsudskiego, był nieuniknionym wynikiem błędów i wad ustroju republikańskiego i parlamentarnego.

Świadomi złego wpływu wydarzeń majowych na poczucie praworządności wśród ogółu obywateli, patrzymy jednak na nie, jako na punkt zwrotny, po którym nadejść musi przekreślenie niedołężnego ustroju sejmowładczego i zaprowadzenie silnej władzy państwowej.

Nadchodzi czas, gdy naród polski musi wybrać między republikańskim nierządem i chaosem, a silną władzą Państwa, którą może zapewnić tylko ustrój monarchiczny.

2) *Parlament polski (sejm i senat)* będący istotnym sprawcą zamętu społecznego i ruiny gospodarczej kraju nie reprezentuje żadnej siły politycznej i moralnej przeto po uchwaleniu zmiany konstycji, *powinien być odroczony na dłuższy okres czasu*, by nie przeszkadzał rządowi w uzdrowieniu stosunków administracyjnych i gospodarczych.

Nowe wybory bez poprawienia dotychczasowej ordynacji wyborczej nie polepszą bynajmniej położenia kraju, gdyż nowy sejm będzie jeszcze bardziej rozbity i niezdolny do pracy, przytem niewątpliwie doprowadziłby do ciężkiego zatargu z głową państwa i rządem.

3) Zjazd delegatów M. O. W. stwierdza, że gabinet p. Bartla jest pierwszym w Polsce rządem wolnym od bezpośrednich wpływów partyjnych, a szereg jego posunieć znalazł wśród szerokich mas narodu polskiego uznanie. Dążenie obecnego rządu do szybkiego usunięcia najbardziej rażących wad ustoju państwowego uważać musimy za jedynie celowe i zgodne z pojęciami zachodnio-europejskimi przygotowanie sanacji finansowej i gospodarczej.

4) Witając rządowe projekty zmiany konstytucji, jako poważny krok naprzód w kierunku zasadniczego wzmocnienia władzy Państwa i Rządu, Mon. Org. Włośc. wyraża jednak przeświadczenie, że wybieralność i krótkotrwałość władzy głowy Państwa nie uchroni Rządu od wpływów partyjnictwa i nie zabezpieczy ciągłości i trwałości programu państwowego.

Mając na względzie położenie geograficzne Polski, układ sił narodowościowych i gospodarczych, poziom oświaty, oraz cechy charakteru narodowego M. O. W. wysuwać będzie program i hasło władzy królewskiej, jako jedyną koncepcję ustrojową, zapewniającą Państwu potęgę, a obywatelom szczęście i dobrobyt.

5) Starania rządu polskiego o uzyskanie pożyczki w Ameryce z każdym miesiącem napotykać będą na coraz większe trudności, wobec tego, że kapitały amerykańskie znajdują lokatę w przemyśle wrogich nam Niemiec. Jedynie silne wzmocnienie ustroju i uchwalenie praworządności, wzbudzić może wzrost zaufania do Polski i zachęcić kapitał zagraniczny do współpracy w życiu gospodarczem Polski.

6) M. O. W. stwierdza, że wywołane przez kryzys i powszechną biedę nienawiści klasowe pogłębiane są w dużej mierze przez szatańską agitację partji lewicowych, działających świadomie lub nieświadomie na korzyść państw ościennych.

Ukrócenie przez rząd wywrotowych agitacji staje się palącą koniecznością, gdyż w przeciwnym razie *społeczeństwo zmuszone będzie podjąć się samoobrony.*

Ponieważ agitacja przeciwpaństwowa prowadzona jest pod kierownictwem posłów sejmowych M.O.W. domaga się jaknajenergiczniej zastosowania silnych środków represyjnych w stosunku do wszystkich tych, którzy ponoszą winę za zaburzenia porządku publ.

7) Wobec tego, że w urzędach i instytucjach państwowych szerzą się w zastraszający sposób kradzieże i nadużycia, niszczące skarb i zaufanie obywateli do państwa, M. O. W. domaga się wprowadzenia uproszczonego postępowania karnego przeciwko sprawcom tych przestępstw.

8) Wobec szerzonych przez pisma republikańskie plotek o kandydatach na tron Polski, M. O. W. stwierdza z całą stanowczością, że ze swej strony nie wysuwa na razie żadnej kandydatury i uważa wszelkie dyskusje na ten temat za przedwczesne i szkodliwe

Referat programowy i dyskusja.

Następny referat o zasadach programowych M.O.W. wygłosił p. Stefan Gruchała. Zwięzłe i dobrze opracowane przemówienie które umieścimy w następnym numerze wywarło na słuchaczach świetne wrażenie, to też po krótkiej dyskusji i kilku wyjaśnieniach wszystkie rezolucje programowe zostały przyjęte jednogłośnie. Podajemy je, jako naszą deklarację programową:

Zasadnicze rezolucje programowe M.O.W.

W obliczu zupełnego bankructwa ustroju republikańskiego i parlamentarnego Monarchistyczna Organizacja Włościańska, świadoma rola jaką wypadki dziejowe każą Jej odegrać, uchwala następujące zasady programu państwowego i społecznego:

1) *Monarchistyczna Organizacja Włościańska ma na celu wprowadzenie w Polsce ustroju monarchicznego*, w którym Król dziedziczny, sprawujący władzę na zasadzie Aktu Konstytucyjnego, posiadałby szerokie, zgodne z wymogami życia państwowego, uprawnienia.

2) *Dziedziczna władza Królewska, gwarantująca ciągłość i jednolitość programu państwowego i sprawność władzy wykonawczej, winna być uniezależnioną od czynników partyjnych.*

Mając to na uwadze, Monarchistyczna Organizacja Włościańska domagać się będzie ścisłego określenia i ograniczenia praw Izby Poselskiej, która złożona z ludzi wykfalifikowanych, spełniałaby rolę organu będącego przedewszystkiem wyrazem opinji ludności wobec Króla i Rządu, oraz współdziałałaby z Monarchą w dziedzinie ustawodawstwa.

3) *W miejsce martwej i kosztownej instytucji obecnego Senatu, domagać się będziemy stworzenia Izby Gospodarczej*, która wniesie do pracy ustawodawczej znajomość życia gospodarczego i spraw społecznych.

W skład Izby Gospodarczej weszliby przedstawiciele organizacji gospodarczych, społecznych i naukowych (Izby Rolnicze, Przemysłowe, Handlowe, Związki Zawodowe, Samorządy, Uniwersytety).

4) *Rząd spoczywać winien w rękach fachowych ministrów, których powołuje Król według swego uznania.* Rząd odpowiedzialny jest przed Królem.

Raz do roku, w czasie rozpatrywania budżetu, Izba Poselska ma możność wyrażenia Rządowi votum nieufności przez odrzucenie budżetu. W takim razie

Król, albo rozwiązuje Izbę poselską, albo dymisjonuje Rząd.

5) *Naczelnem zadaniem Państwa Polskiego jest przywrócenie jego mocarstwowego charakteru i należnego stanowiska w świecie.*

Monarchistyczna Organizacja Włościańska wyraża przekonanie, że brak jednolitego programu w polityce zagranicznej naszego państwa, ma swe źródło w obecnym ustroju republikańskim, który powoduje, wraz z ciągłemi zmianami rządów, zmienność naszej polityki na zewnątrz. Jedynie ustrój monarchiczny, oddający kierownictwo polityką zagraniczną w ręce Króla, umożliwi stworzenie i wykonanie wielkiego programu państwowego.

6) *Armja — źródło naszej potęgi i ostoja niepodległości, otoczona być musi szczególną pieczą całego narodu.* Ciężkie przesilenia w jej łonie są wynikiem ustroju republikańskiego, który wnosi do jej szeregów intrygi i partyjnictwo.

Jedynie Monarcha Polski, jako najwyższy zwierzchnik Armji i jej Wódz naczelny w czasie pokoju i wojny, zapewnić potrafi wojsku polskiemu normalne warunki pracy i rozwoju.

7) Zrównoważony budżet państwowy jest podstawą gospodarki Państwa. System podatkowy, stosowany obecnie przez republikę, nie odpowiada ani zdolności płatniczej ani poziomowi oświaty szerokich mas ludności. *Reforma podatkowa polegać winna na sprawiedliwem rozłożeniu ciężarów podatkowych na całą ludność w ten sposób, by drobni wytwórcy (rolnicy, rękodzieła i t. p.) korzystali ze zniżek podatkowych, oraz, by nie hamować w społeczeństwie oszczędzania, które jest podstawą wzrostu kapitału narodowego.*

8) *Uważając rolnictwo za jedną z głównych podstaw naszego życia gospodarczego i dobrobytu Narodowego, Monarchistyczna Organizacja Włościańska uznaje za jedno z najważniejszych zadań Państwa Polskiego uregulowanie stosunków rolnych, pozostawionych przez b. zaborców w stanie niesłychanego zabagnienia.*

Dotychczasowe usiłowania uregulowania spraw rolnych, podejmowane przez rządy i partje republikańskie, nie dały żadnych rezultatów, gdyż tak wielka reforma może być przeprowadzona tylko przez Rząd silny i o zdrowym skarbie, kierujący się, nie interesami partyjnemi, ale jedynie dobrem kraju i poczuciem sprawiedliwości.

Monarchistyczna Organizacja Włościańska wyraża przekonanie, że tylko władza Królewska, posiadając zaufanie kraju i zagranicy, zdoła dokonać wielkiego dzieła reformy rolnej, bez zniszczenia podstaw i równowagi naszego życia gospodarczego.

Reforma rolna, oparta o silną instytucję długoterminowego i taniego kredytu, winna usunąć niezdrowe stosunki w stanie posiadania ziemi, przeprowadzić likwidację serwitutów, komasację gruntów i uzupełnienie karłowatych gospodarstw.

Stojąc na stanowisku utrzymania prywatnej własności, przeciwstawiamy się, w dobrze zrozumianym interesie mas włościańskich, wszelkim próbom socjalizacji ziemi i wywłaszczania bez odszkodowania, które uznajemy za twór bolszewizmu i za hamulec w przeprowadzeniu reformy rolnej.

9) Uznając, że tylko niezależny i zdrowy pod względem gospodarczym organizm państwowy, może spełnić należycie swe zadania, Monarchistyczna Organizacja Włościańska uważa za pierwszorzędne zadanie Państwa Polskiego podniesienie i wyzwolenie z pod obcych wpływów polskiej produkcji, tak rolnej jak i przemysłowej, oraz wytworzenie między niemi równowagi gospodarczej.

Że zaś podstawą produkcji jest należycie uregulowany stosunek pracy do kapitału, Monarchistyczna Organizacja Włościańska domaga się, aby stosunek wzajemny robotnika i przedsiębiorcy uregulowany był ustawowo na zasadzie współdziałania pracy z kapitałem.

Monarchistyczna Organizacja Włościańska dążyć będzie do zapewnienia masom robotniczym pracy i chleba, oświaty i kultury, stopniowego gromadzenia przez nie własnego kapitału, oraz zdobywania własnych warsztatów pracy.

Świadomi znaczenia stanu średniego dla rozwoju gospodarczego kraju, Monarchistyczna Organizacja Włościańska popierać będzie życzliwie wszelkie wysiłki zmierzające do wytworzenia silnych podstaw ekonomicznych dla drobnego przemysłu i rzemiosła.

10) Państwo Polskie, zgodnie z prześwietnemi tradycjami Dynastji Jagiellonów ma do spełnienia wielką misję cywilizacyjną na wschodzie Europy.

Pomni na setki lat braterskiego współżycia z Litwinami, Ukraińcami i Białorusinami i na związki krwi i kultury, Monarchistyczna Organizacja Włościańska dążyć będzie do naprawienia i zatarcia błędów popełnionych przez lekkomyślną politykę republiki, a w pierwszym rzędzie do uzdrowienia administracji i uporządkowania życia gospodarczego na Ziemiach Wschodnich, oraz zapewnienia im należytego rozwoju swobód kulturalnych i gospodarczych.

11) Żydów uważamy za element obcy i niczem nie związany z duchem i kulturą Polski, a stosunek do nich uzależnimy od zachowania się ich względem Państwa Polskiego.

12) Tolerancyjni w stosunku do wszystkich wyznań, stoimy wiernie przy Kościele Katolickim jako tym, który od 1000 lat współdziałał z nami nad wytworzeniem polskiej kultury narodowej.

Rezolucje uzupełniające.

W sprawie polityki zagranicznej.

1) Podstawową zasadą polskiej polityki międzynarodowej jest utrzymanie pokoju, opartego na traktatach, zawartych po zakończeniu wielkiej wojny.

2) Celem spotęgowania wspólnych wysiłków państw europejskich nad utrwaleniem pokoju, Polska winna podtrzymać obecny sojusz z Francją i braterską Rumunją, dążyć jednocześnie do zbliżenia z państwami bałtyckiemi i Małej Ententy, zajmując wśród nich należne jej stanowisko.

3) Pomni na dobroczynne wpływy kultury łacińskiej na naszą kulturę narodową, dążyć będziemy do nawiązania serdecznych stosunków z Italją, oraz innemi katolickiemi państwami Europy.

4) Polska nie chce mieszać się w stosunki wewnętrzne innych państw, ale winna stać twardo na straży swego interesu państwowego, nie dopuszcza-

jąc w żadnym razie do naruszenia w czemkolwiek swej suwerenności.

W sprawie Armji.

1) Ze względu na rosnące niebezpieństwo zewnętrzne i wielki ciężar wydatków wojskowych dla kraju, czuwać musimy już w dzisiejszym przejściowym okresie nad racjonalnem użyciem budżetu wojskowego przedewszystkiem w kierunku nowoczesnego uzbrojenia technicznego Armji.

2) Przywiązując dużą wagę do organizacji przysposobienia wojskowego stwierdzamy, że rozbudowa przysposobienia wojskowego ulec musi radykalnej zmianie: *M.O.W. domaga się zmiany obecnych* społecznych *organizacji przysposobienia wojennego*, które z reguły są pod wpływami tej lub innej partji, *na państwowe organizacje* będące pod kierownictwem i odpowiedzialnością Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Sprawy administracyjne.

1) Dzisiejszy system republikańskiej administracji nosi wybitnie charakter policyjny. Administracja państwowa, obsadzona według potrzeb i interesów partyj politycznych, nie stara się być stróżem prawa, lecz stróżem interesów partyjnych. Partyjnictwo z sejmu i rządu przelało się do urzędów, gdzie urzędnik bezpartyjny staje się rzadkością, przeznaczoną zresztą do redukcji.

Radykalne uzdrowienie urzędów nastąpić może dopiero po ustanowieniu Władzy Królewskiej, gdy urzędnicy, wolni od wpływów partyjnych, zrozumieją, że mają nad sobą jedną Głowę i sędziego surowego, lecz zarazem sprawiedliwego.

2) Na czas najbliższy domagać się będziemy zniesienia szeregu biurokratycznych przepisów dręczących ludność, zwłaszcza wiejską i umożliwiających ciągłe szykany policyjne.

3) Celem przeprowadzenia bezwzględnej walki z nadużyciami administracji, M. O. W. domagać się będzie rozciągnięcia nad nią sprężystej kontroli i zgłosi w tym celu odpowiednie wnioski ustawowe.

4) Ponieważ wskutek zubożenia ludności, państwo nie jest w stanie ponosić nader wysokich wydatków administracyjnych, uniemożliwiających owocne popieranie produkcji, *M. O. W. domaga* się daleko idących *oszczędności w administracji* państwowej przez zespolenia urzędów prowincjonalnych i uproszczenia trybu załatwiania spraw, zniesienie podwójnego urzędowania (starostwa a sejmiki) i t. d., co umożliwi zmniejszenie liczby urzędników.

5) M. O. W. głosi zasadę: *administracja nieiczna, sprawnie działająca, dobrze wynagradzana.*

W sprawie samorządów.

1) Ponieważ centralne organy państwowe są stale przeciążone, przeto szereg spraw w zakresie gospodarczym, społecznym, szkolnym, komunikacyjnym, załatwiać powinni sami zainteresowani w związkach samorządowych.

2) Uważając dobrze zorganizowaną gminę za zdrową cegiełkę gmachu państwowego, M.O.W. wypowiada się za utrzymaniem wpływu zgromadzeń gminnych na ważniejsze sprawy gminy i za wyborem wójtów przez ogół gminniaków, a nie przez radę gminną.

3) Ze względu na zupełne wyczerpanie podatkowe ludności, wywołane przedewszystkiem świadczeniami na samorządy, M.O.W. domagać się będzie ograniczenia sejmikowej władzy uchwalania podatków, *a na okres przejściowy uzdrowienia skarbu, nie cofniemy się przed radykalnem żądaniem zawieszenia działalności sejmików.*

4) M.O.W. uważa za słuszną zasadę ustroju samorządowego skupienia w ręku starosty obok władzy administracyjnej, także i kierownictwa wydziału powiatowego. Stwarzanie nowego urzędu marszałka powiatowego, nie mającego żadnej władzy wykonawczej w ręku, byłoby wznawianiem niewłaściwych tradycji samorządów powiatowych b. Galicji, krytykowanych nader ostro przez tamtejszą ludność.

5) Dopatrując się źródła obecnych usterek gospodarki sejmikowej w ich wadliwym składzie i budowie, *M.O.W. dążyć będzie do zreformowania samorządu powiatowego, przez wprowadzenie doń reprezentantów grup gospodarczych.*

Sprawy skarbowe.

1) Stwierdzając, że obecny partyjny system rządów nie sprzyja przeprowadzeniu oszczędności i rozumnych zasad gospodarowania groszem publicznym, M.O.W. uważa zmniejszenie wydatków skarbowych i ich celowe zużycie za rzecz szczególnie palącą. Wadliwy system podatkowy, ułożony przez sejm nie liczy się ze zdolnością płatniczą i poziomem oświaty w społeczeństwie, wymiar podatków jest nader trudny do skontrolowania i przeto umożliwia nadużycia. W szczególności domagać się będziemy zaprowadzenia w drobnem rolnictwie jednego podatku, którego podstawą byłaby ilość i jakość (klasa) posiadanej ziemi.

2) Wobec tego, że klasyfikacja gruntów, pobieżnie przeprowadzona kilkadziesiąt lat temu nie odpowiada zupełnie dzisiejszym stosunkom i powoduje nader często pokrzywdzenie lub uprzywilejowanie podatkowe, M.O.W. nader stanowczo żądać będzie przeprowadzenia ustawy o klasyfikacji gruntów, opartej na szczegółowych badaniach.

Rezolucja, zgłoszona przez p. Janusza z Karzelowa.

Domagamy się zaprowadzenia systemu podatkowego, kontygentowego z uwzględnieniem wartości jednostek gospodarczych i dochodowości, oraz usunięcia od wszelkiego rodzaju wpływów w sprawach podatkowych wszystkich związków i Stowarzyszeń gospodarczych.

W sprawie kredytu.

1) Stan ciągłej niepewności politycznej w naszem państwie odstrasza obce kapitały a nawet powoduje ucieczkę za granicę kapitałów własnych. Po wprowadzeniu ustroju monarchicznego i utrwaleniu w Polsce praworządności nie będzie rzeczą trudną uzyskanie za granicą większych kredytów na podniesienie drobnego i średniego rolnictwa, rękodzieła, drobnego handlu, uprzemysłowienie kraju, a wreszcie uregulowanie rzek, budowy kanałów, elektryfikację kraju i t. p. W szczególności *domagać się będziemy, by kredyty,* przeznaczone dla rolnictwa w szerokiej mierze i w pierwszym rzędzie *uwzględniały gospodarstwa drobne* i średnie.

2) Dla ułatwienia czynności kredytowych w rol-

nictwie, *uważamy za rzecz konieczną* oparcie prawa hipotecznego na zasadach i systemie zachodnio europejskim, *rozciągnięcie hipoteki na drobne rolnictwo*, co podniesie wartość ziemi i ułatwi uzyskanie kredytu, *a także uruchomienie kas gminnych*, które wobec zubożenia wsi powinny otrzymać większe kredyty z Banku Rolnego.

Sprawy robotnicze rzemieślnicze i przemysłowe.

1) Dopatrując się jednej z przyczyn obecnego przesilenia gospodarczego w nadmiernej i rozrzutnej rozbudowie niektórych instytucj opieki społecznej (kasy chorych, ubezpieczenia) obciążających, zarówno robotników jak i pracodawców, na korzyść partyjnych agitatorów, *M.O.W. dążyć będzie do przeprowadzenia gruntownej reformy tych instytucji i rozciągnięcia nad ich gospodarką ścisłej kontroli.*

2) W skutek bezradności rządów partyjnych nie umiejących przeprowadzić należytej organizacj pracy w Polsce, olbrzymie masy chłopów i robotników szukają dziś chleba na emigracji.

Monarchistyczna Organizacja Włościańska sto na stanowisku, że *obowiązkiem polityki państwowej jest doprowadzenie do tego, by rzesze te znalazły w kraju możność należytego zarobkowania.*

3) Praca zawodowa kobiet, szczególnie w zakładach przemysłowych winna być otaczana należytą ochroną. Związki samorządowe mają czuwać nad tem, by macierzyństwo tych kobiet miało zapewnioną w razie potrzeby należytą opiekę i pomoc.

4) Jedną z przyczyn słabości i upadku dawnej Polski był brak równowagi między interesami miast i wsi. Dopatrując się w tej zasadzie jedynie słusznej podstawy dla państwowej polityki gospodarczej i społecznej. M.O.W. stwierdza, że popierać będzie także rozwój rzemiosła drobnego przemysłu i handlu, które dostarczają rolnictwu swych wyrobów i spożywają produkty wiejskie.

5) Stojąc na stanowisku niekrępowania inicjatywy prywatnej w życiu gospodarczem M. O. W. popierać będzie jednocześnie ruch spółdzielczy, szczególnie wśród drobnych rolników, a więc spółdzielnie kredytowe, wytwórcze, spożywcze, celem zakupu nawozów i maszyn rolniczych i t. p. Za jedno z zadań państwowych uważać będziemy wyszkolenie uczciwego i fachowego personelu dla spółdzielni, oraz udzielenie pomocy kredytowej.

W sprawach religijnych.

1) Zważywszy na to, że religja jest najsilniejszą podstawą prawdziwej moralności i współżycia różnych warstw społecznych, oraz istotnym fundamentem sprawiedliwej władzy państwowej, Mon. Org. Włośc. domagać się będzie od Państwa należytej ochrony dla wyznań religijnych, nie sprzeciwiających się porządkowi publicznemu i poczuciu obyczajności.

2) Rozumiejąc, że narzucanie wierzeń religijnych byłoby największą obelgą uczynioną religji, *M. O. W. stoi na stanowisku szerokiej tolerancji religijnej*, zgodnej z tradycjami najpiękniejszego okresu Polski Królewskiej. W szczególności wyznania uznane przez Państwo winny mieć wolność sprawowania swoich obrzędów.

3) Zawarcie Konkordatu ze Stolicą Apostolską uważa M. O. W. za fakt dodatni, zarówno ze względu na potrzebę uporządkowania spraw religijnych, po okresie stuletniej niewoli, jak i ze względów natury politycznej. *Po wprowadzeniu w Polsce ustroju monarchicznego, obecny Konkordat winien uledz rewizji,* gdyż wobec zasadniczej zmiany stosunków i powstania nowego czynnika władzy — Monarchy — szereg przepisów tego konkordatu będzie wymagał nowego sformułowania zgodnego zarówno z wielkiemi zadaniami Kościoła, jak i powagą i interesami Monarchji.

Oświata i moralność.

1) Ponieważ potęga państwa i dobrobyt społeczeństwa zależy w wysokim stopniu od należytej organizacji szkolnictwa i poziomu oświaty, *państwo polskie dążyć ma przedewszystkiem do rozszerzenia sieci szkół powszechnych oraz zawodowych*, w których nauka powinna być w zasadzie bezpłatną Natomiast nauka w średnich i wyższych zakładach naukowych powinna podlegać opłacie, którą należy zużyć na masowe stypendja dla niezamożnej, ale uzdolnionej młodzieży.

2) Niski poziom oświaty i kultury wśród szerokich warstw ludowych jest najgorszym wrogiem naszego państwa, z tego też względu należy dążyć do szerzenia wiedzy i poczucia obywatelskiego wśród młodzieży pozaszkolnej, oraz starszej ludności przez popieranie instytucji oświatowych, stowarzyszeń młodzieży, kursów zawodowych, organizacji sportowych i t. d. Dając strawę duchową i rozrywkę licznym rzeszom, odciągniemy je od rozpowszechnionego pijaństwa, karciarstwa i zepsucia.

3) Szkolnictwo zawodowe dla dziewcząt winno być otoczone przez rząd szczególną opieką. W obecnych ciężkich czasach setki tysięcy chłopskich i robotniczych córek, wskutek nieprzygotowania do pracy zawodowej staje się żerem jawnego lub ukrytego nierządu i ściąga na nas pogardę obcych nam przybyszów. Jakiemi będą matki polskie, takiemi będą i synowie, taką będzie i Polska.

4) *We wszystkich szkołach niższych i średnich nauka religji ma być obowiązkową.*

Rodzina.

1) Podstawową komórką państwa jest rodzina. Ponieważ rozbicie rodziny jest klęską dla wszystkich jej członków, a w szczególności dla dzieci, przeto *obowiązkiem państwa jest czuwać nad nierozerwalnością węzłów rodzinnych i przeciwstawiawiać się wszelkim próbom lekkomyślnego rozwiązywania małżeństw (rozwodów).*

Rezolucje zgłoszone przez delegata Sikorskiego.

1) Domagamy się konfiskaty nieuczciwie i kosztem skarbu państwa nabytych majątków.

2) Żądamy najsurowszej kary za uchylanie się żydowskich kapitalistów od podatków.

3) Domagamy się ostrej walki z szerzącą się demoralizacją, a w szczególności surowych kar za za szerzenie pornograficznych (niemoralnych) wydawnictw, rozpowszechnianych głównie wśród robotników i młodzieży.

W sprawie opracowania programu.

Zjazd Delegatów i Mężów zaufania M. O. W. upoważnia Radę Naczelną i Zarząd Główny, do opracowania i ogłoszenia, na podstawie uchwalonych rezolucji, szczegółowego programu Monarchistycznej Organizacji Włościańskiej.

Po przyjęciu tych uchwał zarządzono przerwę obiadową do godz. 3-ej p. p.

W sprawie przegrupowań politycznych.

Za największą klęskę obecnego życia politycznego w Polsce M.O.W. uważa brak państwowej, rozumnej i uczciwej w działaniu prawicy.

Ponieważ lewica podlega ciągłemu wrzeniu a stronnictwa 8-ki i Piasta, stojąc na gruncie republikańskim, z natury rzeczy stosować muszą demagogiczne metody działania — M.O.W. wyraża przekonanie, że wszystkie czynniki praworządne powinny zespolić się na platformie monarchicznej celem wytworzenia nowych podstaw obozu prawicowego w Polsce.

Rezolucja Zarządu Powiatowego M.O.W. w Mińsku Mazowieckim, zgłoszona przez prezesa p. Wojewódzkiego.

Zjazd upoważnia i prosi posła d-ra Ćwiakowskiego o wygłoszenie w Sejmie podczas najbliższych debat konstytucyjnych przemówienia, domagającego się w kategorzczny sposób zmiany ustroju republikańskiego na monarchiczny. Posłowi dr. Ćwiakowskiemu dziękujemy za dotychczasową pracę, pełną zapału i poświęcenia.

Sprawy organizacyjne.

Obrady poobiednie rozpoczęły się referatem posła dra Ćwiakowskiego o sprawach organizacyjnych.

W krótkiem i jasnem przemówieniu mówca przedstawił zgromadzonym pierwsze etapy rozwoju z naszej Organizacji, że szczególną wdzięcznością wspominając dzielną współpracę p.p. Gruchały i Proszyńskiego, Lubeckiego i C. Kamienieckiego, którzy wnieśli do prac organizacyjnych wiele twórczych wysiłków. Ze wzruszeniem wymienił poseł szereg nazwisk działaczów prowincjonalnych, którzy pierwsi bez wahania stanęli i przyłączyli się do M. O. W. Wspomniał wreszcie o przystąpieniu do M.O.W. szeregu kół. b. Zjednoczenia Monarchistów, jak np. Okręg Mińsk-Mazowiecki z pp. Wojewódzkim i Czarneckim na czele, Okręg Piotrkowski z prezesem Dzięciołowskim, a wreszcie świeżo zgłoszone Koło monarchistów w Iłży z prezesem drem Bijasiewiczem (żywe oklaski). Nadzwyczajny wzrost M.O.W. tłomaczy się tem, że od pierwszych dni umiała ona wysunąć uczciwie i wyraźnie hasło silnej Władzy Królewskiej uzasadnić jej potrzebę nie dla tej czy innej klasy, ale dla całego Narodu. Organizacja nasza idzie do szerokich mas, nie boi się walki wiecowej, propagandy ulicznej, to też przebojem zdobyła sobie przywiązanie wśród swych wyznawców i uznanie przeciwników. Ruch monarchiczny potrzebuje dalszego skupienia—M.O.W. jest dziś jego głównym łożyskiem i musi wziąść na siebie obowiązek połączenia wszystkich monarchistów pod jednym znakiem. Przechodząc do metod pracy, mówca przedstawił zasady i sposoby prowadzenia pracy wśród ludności wiejskiej, omówił wreszcie sprawy propagandy prasowej, a także wspomniał o potrzebie nawiązania stosunków z pokrewnymi organizacjami w państwach monarchicznych.

Dyskusja.

W dyskusji wzięli udział liczni mówcy.

J. Janusz przypomina zasługi posła dra Ćwiakowskiego w ruchu monarchicznym (brawa i okrzyki), wyraża również gorące uznanie dla p. Aleksandra ks. Lubeckiego, który nie powstydził się złączyć swych wysiłków z pracą posła Ćwiakowskiego, syna drobnego gospodarza. (Przy tych słowach sala gorąco oklaskuje i wznosi okrzyki na cześć ks. Lubeckiego).

P. Sikorski — stwierdza że uchwalony program, M.O.W. nie jest oparty na zasadach klasowych, lecz ma interes Polski na widoku. Podnosi zasługi p. Stefana Gruchały dla M. O. W. (Na sali okrzyki niech żyje!)

Z. Czapliński, jako przedstawiciel Zagłębia składa sprawozdanie z nastrojów wśród robotników i stwierdza, że ruch monarchiczny w Będzińskiem ma tysiące zwolenników. Wreszcie wznosi okrzyk na cześć Ćwiakowskiego.

Jan Wądołowski mówi o upadku wpływów Wyzwolenia w Ostrowskim powiecie, z chwilą, gdy dotarło tam M.O.W. Po wiecu w Małkini nastąpił wielki przełom w wielu duszach. Trochę pracy, a zwycięstwo pewne!

P. Wł. Wojewódzki wnosi projekt wysłania depesz do monarchistycznych organizacyj zagranicą oraz do Papieża (oklaski).

P. W. Kamieniecki w pięknych słowach przypomina, że Polska znajduje się w położeniu podobnem, jak za czasów Konstytucji 3-go Maja. Wówczas wrogowie zewnętrzni nie pozwolili przeprowadzić dzieła odrodzenia państwowego. Dziś spieszyć się należy, gdy wrogowie nasi osłabieni, bo niewiadomo, czy wkrótce nie będziemy musieli stoczyć z niemi ciężkiej walki.

P. Poniatowski w typowem chłopskiem przemówieniu mówi o potrzebie Władzy Królewskiej dla Polski i włościaństwa.

Dr. W. Bijasiewicz stawia wniosek o przerwanie dyskusji. Wniosek przyjęto.

Rezolucje organizacyjne.

Uchwalono następujące rezolucje:

W sprawie prasowej.

Zjazd wzywa gorąco członków M.O.W. do czytania i popierania pism i broszur naszej Organizacji. Na każdych 5 członków przypadać powinien jeden egzemplarz „Głosu Monarchisty“.

Kursy.

Zjazd wzywa Zarząd Główny do zorganizowania okręgowych kursów instruktorskich dla działaczy M. O. W., któreby pomnożyły kadry bojowników idei monarchicznej

W sprawie porozumienia się monarchistów.

Uznając konieczność zjednoczenia ruchu monarchicznego Zjazd wzywa wszystkich monarchistów

do skupienia się w szeregach M.O.W.' a zarazem u poważnia zarząd główny do podjęcia kroków celem przeprowadzenia konsolidacji ruchu monarchicznego

O nawiązanie stosunków z monarchistami w innych państwach.

W celu pogłębienia i spotęgowania ruchu monarchicznego, oraz podniesienia powagi moralnej Polski na terenie międzynarodowem, Zjazd wzywa Radę Naczelną M.O.W. do nawiązania stosunków z pokrewnemi nam organizacjami w państwach monarchicznych.

W sprawie szykan i terroru.

Wobec ciągłych szykan ze strony niektórych starostów i bezczelnych napaści stronnictw republikańskich, M.O.W. stwierdza, że jest organizacją legalną i że w dążeniu do zmiany obecnego ustroju na monarchiczny opiera się na 125 artykule konstytucji, który taką zmianę przewiduje a więc dążyć do niej zezwala.

Zjazd delegatów M.O.W. reprezentujących masy ludu polskiego protestuje przeciw ohydnym metodom walki partyjnej, a jednocześnie stwierdza, że nigdy nie pozwoli skrzywdzić żadnego ze swych działaczy lub członków i na każdą próbę terroru odpowie należycie i stanowczo.

W sprawie wyborów do Rady Naczelnej.

Na najbliższą Kadencję, Zjazd wybiera nie 15, ale 30 członków Rady Naczelnej.

Podziękowanie dla Zarządu Głównego.

Zjazd Delegatów i Mężów Zaufania M. O. W. wyraża Zarządowi Głównemu z posłem dr. Ćwiakowskim na czele, swe gorące podziękowanie, za owocną pracę nad rozwojem idei monarchicznej w Polsce.

Następnie przystąpiono do wyboru Rady Naczelnej, który przeprowadzono jednogłośnie.

Rada Naczelna M. O. W.

Do Rady Naczelnej wybrani zostali jednogłośnie:
Apanowicz Cyprjan — inżynier
Dr. W. Bijasiewicz — lekarz
Dr. Ćwiakowski Aleksander — poseł, prawnik
J. Czyżewski — wójt, rolnik
Bronisław Czerwiński — robotnik
Juljan Czernecki — rolnik
M. Dąbrowski — rolnik
Jan Dzięciołowski — publicysta
Paweł Gniadowicz — kierownik szkoły
Stefan Gruchała — dziennikarz
J. Janusz — rolnik
Józef Kachel — nauczyciel
W. Kamieniecki — rolnik
Witold Kroenitz — inżynier
Aleksander ks. Drucki-Lubecki — ekonomista
Konstanty Maciejowski — rolnik, nauczyciel
Dr. Jan Moszyński — prawnik
Wacław Pawluk -- wójt, rolnik
Kazimierz Proszyński — technik, redaktor
Henryk Przyborowski — rolnik
Jan Przywoźny — wójt, rolnik
Janina Sieradzka — działaczka oświatowa
I. Słempniewicz — rolnik
Jan Wądołowski — rolnik
Władysław H. Wojewódzki — aptekarz.

Pięć miejsc zarezerwowano dla przedstawicieli Górnego Śląska i Ziem Wschodnich.

Prócz wyżej wymienionych do Rady Naczelnej wchodzić będą delegaci Zarządów Powiatowych na mocy odpowiednich upoważnień

—

Na posiedzeniu Rady Naczelnej wybrano jednogłośnie do Zarządu Głównego: p. p. *inż. C. Apanowicza, posła d-ra Ćwiakowskiego, Aleksandra ks. Lubeckiego, Stefana Gruchałę, d-ra Jana Moszyńskiego, wójta Wacława Pawluka, redaktora Kazimierza Proszyńskiego,*

—

Zarząd Główny na pierwszym posiedzeniu obrał *prezesem* Monarchistycznej Organizacji Włościańskiej — *posła d-ra Aleks. Ćwiakowskiego*; *sekretarzem generalnym* Organizacji — *p. Stefana Gruchałę*.

——

Wobec wyczerpania porządku obrad przewodniczący p. Stefan Gruchała zamknął Zjazd Walny gorącem wezwaniem do ożywionej pracy, która zapewnić musi zwycięstwo świętej idei Królewskiej.

Okrzykami: Niech żyje przyszły Król Polski, niech żyje Monarchja! zakończono prace Zjazdowe.

Posiedzienie Rady Naczelnej.

Po obradach zjazdowych odbyło się posiedzenie Rady Naczelnej, na której dokonano wyboru Zarządu Głównego, przyjęto kilka poprawek do statutu M.O.W oraz omówiono sprawy finansowe i organizacyjne.

——

Przez długi czas po zamknięciu Zjazdu delegaci z różnych stron Polski prowadzili między sobą ożywione rozmowy i zamieniali serdeczne uściski dłoni: „Daj Boże! zobaczymy się na najbliższym Kongresie M.O.W.!“

——

W czasie obrad zgłoszono następujące pismo:

Do Zarządu Monarchistycznej Org. Włościańskiej w miejscu.

My, delegaci z miasta Iłży, członkowie „Zjednoczenia Monarchistów Polskich“, z upoważnienia Koła Iłżeckiego, po wysłuchaniu referatów na dzisiejszym Zjeździe M. O. W., przekonani głęboko, że tylko M. O. W., stojąc na gruncie państwowym, dąży do uzdrowienia stosunków w kraju, do poprawy bytu mas pracujących, może zapewnić ład, porządek i sprawiedliwość w Ojczyźnie, zgłaszamy swą gotowość do współpracy w M. O. W. z hasłem: „Wiwat Król, wiwat naród, wiwant wszystkie stany“.

Dr. Bijasiewicz
J. Szlachetko.

Z SEJMU i RZĄDU.

O zmianę Konstytucji.

Komisja Konstytucyjna Sejmu pracuje od szeregu dni nad zmianą Konstytucji. Projekt rządowy zmieniony został w wielu punktach, ale najważniejsze uprawnienia dla Prezydenta t. j. prawo rozwiązania Sejmu i wydawania ustaw bez Sejmu za pomocą dekretów przyjęto dużą większością głosów. We czwartek dn. 15 lipca rozpoczęły się obrady pełnej Izby.

Czy marsz. Piłsudski ustąpi z rządu?

W gazetach ukazała się wiadomość, jakoby marsz. Piłsudski miał zamiar ustąpić ze stanowiska ministra spraw wojskowych. Jako kandydatów na ministra wymieniano bądź gen. Żeligowskiego, bądź gen. Rydz-Śmigłego. Wiadomości te, jak donoszą ze źródeł miarodajnych, są pozbawione wszelkich podstaw.

Najpierw komasacja i meljoracje— a gdzie parcelacja?

Minister reform rolnych odbył naradę z ministrem skarbu w sprawach związanych ze sfinansowaniem wykonania reformy rolnej. Minister skarbu zajął stanowisko przychylne przedewszystkiem co do wydatków na przeprowadzenie komasacji (scalania gruntów) oraz meljoracji, niezbędnych przy dokonaniu scalenia gruntu.

Nasuwa się uwaga, co powiedzą włościanom te stronnictwa radykalno-chłopskie, które po przewrocie majowym obiecywały nietylko natychmiastową i szeroką parcelację, ale nadomiar — obiecywały ziemię parcelowaną... zadarmo?

Z KRAJU.

Prof. Kemmerer bada Polskę.

Zaproszony do Warszawy przez rząd polski w charakterze doradcy skarbowego, amerykański prof. Kemmerer, przystąpił do prac nad badaniem stanu gospodarczego Polski. Przedewszystkiem zapoznaje się prof. Kemmerer z naszą kulturą rolną i w tym celu w towarzystwie ministra rolnictwa zwiedza szkoły rolnicze i gospodarstwa rolne, oraz niektóre majątki ziemskie.

Organizacja Zachowawczej Pracy Państwowej.

W niedzielę, dnia 4 lipca odbyło się w Wilnie zebranie konstytucyjne nowopowstałej Organizacji Zachowawczej Pracy Państwowej. Obecnych było przeszło 100 osób, przeważnie przybyłych z prowincji.

Po wysłuchaniu przemówienia J. M. Rektora Marjana Zdziechowskiego i referatu ks. Eustachego Sapiehy, którzy uzasadniali potrzebę skupienia żywiołów zachowawczych na ziemiach wschodnich, dotychczas niezorganizowanych politycznie, wywiązała się ożywiona dyskusja, w rezultacie której zebrani uchwalili powołać do życia Organizację Zachowawczej Pracy Państwowej.

Następnie uchwalony został statut organizacji i projekt deklaracji ideowej, ostateczne zredagowanie, której polecone zostało władzom organizacji.

Prezesem Rady Naczelnej złożonej z 22 członków, wybrany został p. Aleksander Meysztowicz, vice prezesami Hipolit Gieczewicz i rektor Marjan Zdziechowski.

Prezesem zarządu głównego został ks. Eustachy Sapieha, do zarządu wybrani zostali pp. Dr. Władysław Chudzyński, Stanisław Mackiewicz, Michał Obiezierski, Jan hr. Tyszkiewicz, Stanisław Wańkowicz, prof. Władysław Zawadzki.

Powódź w Małopolsce.

Długotrwałe deszcze wyrządziły ogromne szkody w Małopolsce zachodniej. Zalały obszary uprawnych pól, niszcząc na nich zboża i ogrodowizny, popsuły drogi, pozrywały mosty, pozalewały wsie, niszcząc całe mienie mieszkańców. Najbardziej ucierpiał pow. gorlicki, nad którym przeszła burza z oberwaniem chmury.

Wezbrały wszystkie rzeki i potoki, wyrządzając olbrzymie szkody. 200 morgów pola stoi pod wodą. 70 domów zalanych, z tych 2 uniósł prąd rzeki. W Moszczenicy zabrała woda siano ze 150 morgów, a w Zagórzanach zostało zalanych 15 morgów. W Binarowej woda zerwała dwa mosty, rujnując nadbrzeżne domy. Szkody w pow. Gorlickim dochodzą do 1 miljona złotych.

Prawda o zniszczeniach przez deszcze w woj. Warszawskiem.

Długotrwałe i obfite deszcze, jakie przez szereg tygodni były plagą dla rolnictwa, zaniepokoiły wszystkich o stan zasiewów i tegoroczne plony. Przed kilkoma dniami gazety w całym kraju zamieściły alarmujące wieści o strasznych spustoszeniach i klęskach rolnictwa szczególniej w województwie Warszawskiem. Okazuje się, że klęska nie przybrała jednak tak wielkich rozmiarów.

Według opinji wydziału rolnictwa województwa Warszawskiego, stan urodzajów jest zadawalniający. Niemożna tylko ustalić dokładnie strat powstałych w zasiewach okopowych, szczególnie w tych miejscowościach, jak naprz. w Kutnowskiem powiecie, gdzie zasiano znaczne tereny pod buraki.

Poszkodowanym przyjdzie z pomocą Bank Rolny, który po dokonaniu szczegółowych obliczeń udzielał będzie na dogodnych warunkach specjalnych kredytów.

Z ZAGRANICY.

Niemcy i Litwa knują spisek zbrojny przeciw Polsce.

Pomimo wszystkich pozorów uległości, Niemcy nie zrezygnowały wcale ze swych zamiarów odwetu wojennego na Polsce. Niedawno ujawniony został przypadkowo tajny traktat wojskowy pomiędzy Niemcami i Litwą, na mocy którego Litwa jest obowiązana do stworzenia przemysłu wojennego, którego produkty, przeznaczone są na wypadek wojny, wyłącznie dla Niemiec.

W razie wybuchu wojny, Niemcy popierać będą pretensje Litwy do Wilna, Litwa zaś zorganizuje składy broni.

W związku z tem znany pacyfista niemiecki Foester oświadczył, że chodzi o przygotowanie wojny wschodniej.

Autor mówi otwarcie: Przygotowuje się awantura wojenna przeciw Polsce.

Przyszła wojna, zdaniem autora, prowadzona będzie przez mniejszość wyszkoloną technicznie, a skieruje się nie przeciwko armji, lecz przeciw ludności cywilnej, a przedewszystkiem przeciw ośrodkom przemysłu przeciwnika.

Wydalenie robotników polskich z Niemiec.

Parlament niemiecki wezwał rząd Rzeszy do wydalenia z Niemiec około 70.000 polskich robotników, osiadłych od czasu okupacji i już jako tako zagospodarowanych, oraz tych, którzy nielegalnie przekroczyli granicę. Z tego powodu poseł polski w Berlinie złożył ostrą notę, protestującą przeciw zapowiedzianemu masowemu wysiedleniu robotników polskich z Niemiec i oświadczył, że w razie niewstrzymania wydalań Polaków rząd Polski zastosuje środki odwetowe, jak wydalenie optantów niemieckich z Polski.

Nowe kłopoty dyktatora.

Biedni są ci ludzie, którzy mają przekonanie, że rząd kraju do nich należy, a w istocie nie rozporządzają niczem poza mniej lub większą garścią bagnetów.

Republika grecka przeżywa ciągle kryzysy, a dyktator i prezydent w jednej osobie nie wie, jak sobie z nimi poradzić. Poprzepędzał już wszystkich konkurentów, a tymczasem w kraju jak nie szło, tak nie idzie.

Ostatnim kłopotem dyktatora Pangalosa jest brak możnosci utworzenia dobrego rządu. Kandydaci na premjerów zrzekają się jeden za drugim, a Grecja niecierpliwi się w oczekiwaniu.

W oczekiwaniu czego? Lepszej doli. A może Króla.

Republika portugalska nad przepaścią.

Nie ucichły jeszcze strzały rewolucji dokonanej przez p. Kostę, oczywiście generała, a już nowy generał p. Kamona wkroczył do stolicy Lizbony i skazawszy na wygnanie niedawnego dyktatora, sam ogłosił się prezydentem i objął władzę.

Czy na długo? Nie wiemy. Może do najbliższego numeru „Głosu Monarchisty".

Oto przyjemności republik.

Rozpędzić i zamknąć na zawsze Sejm.

W Madrycie w Hiszpanji odbyło się posiedzenie Unji Patrjotycznej, na którem na wniosek prezesa Rady Ministrów generała Primo de Riwery postanowiono przeprowadzić zmianę konstytucji, która obowiązuje tam od 1876 roku.

Wedle projektów ma być zniesiony Sejm, a na jego miejsce powołana Izba Gospodarcza, złożona z fachowców.

Projekt ten doskonały nie jest nowym dla nas Emowiaków, bo mamy go w naszym własnym programie.

Wzmocnienie władzy króla.

Celem ratowania sytuacji kraju, parlament belgijski zajął się sprawą wzmocnienia władzy królewskiej. Jak wiadomo, do tej pory Król belgijski dzielił swą władzę z sejmem. Bolesne doświadczenie nauczyło belgów, że to sejmowładztwo jest przyczyną ich ruiny i sam naród przyznaje dziś, że sejm jest za głupi, aby mógł rządzić krajem.

Tak czyni Belgja, kraj bogaty, gdzie poziom kultury jest bardzo wysoki, gdzie nie ma analfabetów, gdzie niema żydów i mniejszości, gdzie niema złodziei na wysokich stanowiskach.

A co powinna zrobić biedna okradana Polka?

Król rumuński jedzie pogodzić się z synem.

Przed kilku miesiącami rumuński następca tronu zrzekł się swych praw do dziedziczenia, opuścił kraj i przybył do Paryża, gdzie do obecnej chwili oddaje się studjom na wydziale prawnym i w akademji sztuk pięknych. W związku z projektowanym wyjazdem królewskiej pary rumuńskiej do Francji, pisma rumuńskie zamieszczają wiadomość, jakoby król udać się ma do Paryża, celem pojednania się z synem.

Przyjazd króla do Paryża przewidywany jest w dniu 15 b. m., poczem zaraz nastąpi nieoficjalne spotkanie z synem.

Królewicz ma podobno zamiar prosić króla, aby mu pozwolił prowadzić dalej naukę.

Włochy w blaskach potęgi i dobrobytu.

Do jakich wspaniałych rezultatów doprowadziła królestwo włoskie silna władza dyktatora Mussoliniego niechaj świadczy przemówienie tego wielkiego człowieka wygłoszone do przedstawicieli pism. „Usunęliśmy zło, mówi Mussolini, które płynie z partyjnictwa sejmowego. Zdołaliśmy ze skłóconych z sobą sił społecznych stworzyć jednolite, rozwijające się państwo. Uzyskaliśmy tryumf w dziedzinie finansów narodowych, zamieniając chroniczny deficyt budżetowy na nadwyżkę budżetową. Obecnie przystępuję do przywrócenia dochodowości bilansu handlowego i umocnienia na stałym poziomie wartości naszej waluty. W Anglji narady nad rozwiązaniem zagadnienia robotniczego trwały od 12-stu miesięcy z rezultatem kilkunastudniowego strajku ogólnego, ciągnącego się już trzeci miesiąc, strajku w najważniejszej gałęzi życia gospodarczego Anglji: węglowej, z wynikiem ogólnego zubożenia warstwy robotniczej. We Włoszech bez żadnych tarć za zgodą robotników, wprowadzono 9-cio godzinny dzień pracy, a gdyby rząd nalegał, mógłby być wprowadzony 10-cio godzinny dzień pracy. Robotnicy zgodziliby się na to, bo wiedzą, iż premjer pracuje 14 lub 18 godzin dziennie. To, co uzyskaliśmy we Włoszech i co jest w dalszym ciągu przez rząd włoski przeprowadzane, napróżno starali się osiągnąć bolszewicy rosyjscy.

Wydawca: Poseł Dr. **Aleksy Cwiakowski.** Redaktor: **Kazimierz Proszyński.**

Druk. „UDZIAŁOWA" w Częstochowie.